

Izrael zaprzecza, że zabił zamachowców z 1994 r.

4 stycznia 2014

3 stycznia rząd izraelski zdecydowanie zdementował wypowiedź swego byłego ambasadora w Argentynie, który oświadczył, że Izrael zlikwidował większość uczestników zamachu z 1994 r. na ośrodek żydowski w Buenos Aires. Icchak Awiran powiedział: „Wiemy, kim są winni, ogromna większość z nich jest już w zaświatach, to nasza robota”, a jego wypowiedź dla żydowskiej agencji prasowej AJN z siedzibą w Buenos Aires opublikowała argentyńska gazeta „Clarín”.

Rzecznik rządu izraelskiego Jigal Palmor określił to wyznanie za „kompletną bzdurę”, ale odmówił wchodzenia w szczegóły.

W zamachu bombowym na ośrodek kulturalny AMIA (Stowarzyszenie Argentyńsko-Izraelskie) w Buenos Aires 18 lipca 1994 roku zginęło 85 ludzi, a ok. 300 zostało rannych. Awiran, który był ambasadorem w Argentynie w latach 1993-2000, nie podał nazwisk osób odpowiedzialnych za zamach, które – jak stwierdził – zostały zabite.

W związku z zamachem poszukiwany był m.in. były szef proirańskiego Hezbollahu w Libanie Imad Mughija; w 2008 roku zginął w zamachu bombowym w Damaszku. Strona izraelska zaprzeczała, jakoby miała cokolwiek wspólnego z jego śmiercią.

Argentyna oskarża Teheran o udział w zamachu z 1994 r. Buenos Aires domaga się wydania ośmiu osobistości irańskich, w tym byłego prezydenta Alego Akbara Haszemiego Rafsandżaniego. Na początku ubiegłego roku prezydentka Argentyny Cristina Fernandez de Kirchner ogłosiła, że porozumiała się z Iranem w sprawie „utworzenia komisji składającej się z pięciu wybitnych międzynarodowych prawników”, których zadaniem będzie „ustalenie prawdy” na temat tego zamachu.

Atak na ośrodek AMIA był najkrwawszym zamachem terrorystycznym w Argentynie, a zarazem najbardziej morderczym atakiem na instytucje żydowskie poza granicami Izraela od II wojny światowej. Jako odpowiedzialnych za zamach Izrael od dawna wskazuje bojówki libańskiego Hezbollahu, wspierane przez Iran.

Argentyński prokurator Alberto Nisman poinformował 3 stycznia, że zwrócił się do MSZ Argentyny o wystąpienie z formalnym wnioskiem, by izraelski sędzia zmusił Awirana do złożenia zeznań pod przysięgą. „Chciałbym wiedzieć, jak on (Awiran) się tego dowiedział, kim mogli być ci ludzie (zamachowcy) i jakie ma na to dowody” – powiedział.

Autor: jkl

Źródło: Lewica.pl